

**Nadszedł czas na pierwszy poważny sprawdzian w Serie A. Po ostatnich potyczkach z niżej notowanymi rywalami i derbach zespół Giallorosich zmierzy się ze swoim głównym antagonistą z ostatnich sezonów, Napoli. Podopieczni Eusebio Di Francesco udadzą się na San Paolo, wzmocnieni ostatnimi występami drużyny na tym stadionie i z celem powrotu do gry o czołowe lokaty, które odjechały nieco w ostatniej kolejce. Gospodarze z kolei poszukają pierwszej domowej wygranej z Romą od czterech lat, chcąc też potwierdzić znakomitą formę domową z tego sezonu. Zapowiada się, jak zawsze, arcyciekawy pojedynek.**

Do tej pory zespoły rywalizowały 142 razy. Lepszy w statystyce potyczek są Giallorossi, którzy wygrali 51 razy przy 42 zwycięstwach Azzurrich. 49-krotnie zespoły dzieliły się punktami. W Neapolu przeważa oczywiście zespół gospodarzy, który wygrał 32 mecze przy 19 zwycięstwach drużyny z Rzymu. Giallorossi nie przegrali w Neapolu od listopada 2014 roku, gdy prowadzone jeszcze przez Beniteza Napoli wygrało 2-0 po bramkach Higuaina i Callejona. Potem drużyny mierzyły się tam trzykrotnie. Najpierw padł bezbramkowy remis, którym Roma przerwała serię trzech wyjazdowych porażek z sobotnim rywalem, a następnie Giallorossi wygrali w Neapolu 3-1 dzięki trafieniu Salaha i dwóm golom Dzeko. To był jeden z najlepszych występów drużyny pod przywództwem Spallettiego. To samo powtórzył w poprzednim sezonie zespół już z Di Francesco na ławce i tu również był to jeden z najlepszych meczów zespołu prowadzonego przez trenera z Abruzji w Serie A. Katem Napoli okazał się ponownie Dzeko. Bośniak zdobył drugi raz z rzędu na San Paolo dwa gole. Po trafieniu dołożyli Under i Perotti. W ten sposób zespoły zamieniły się w poprzednich dwóch sezonach na miejsca zwycięstw. Napoli wygrywało dwukrotnie w Rzymie, z kolei Roma była dwa razy lepsza na San Paolo.

Zespół Giallorosich jest jedyną ekipą, która wywiozła w 2018 roku komplet punktów z Neapolu. Drużyna prowadzona wcześniej przez Sarriego, a obecnie Ancelottiego, rozegrała w 2018 roku 14 domowych meczów ligowych, 12 z nich wygrała, zremisowała z Torino i przegrała właśnie z Romą. W tym sezonie Azzurri pozostają jedynym zespołem bez straty punktów w domowych potyczkach. Zespół Ancelottiego wygrał cztery ligowe mecze, w których zdobył 9 goli, tracąc tylko 2 bramki. Dodatkowo Hamsik i spółka ograli w Lidze Mistrzów Liverpool, będąc zespołem lepszym. Dobrą formę Napoli potwierdziło też w ostatnią środę, omal nie wygrywając na wyjeździe z Paris Saint Germain. Mistrz Francji strzelił wyrównującego gola w trzeciej minucie doliczonego czasu gry. Nie po raz pierwszy w ostatnich latach drużyna z Neapolu pokazuje, że lubi wyzwania. Gdy Napoli trafiło przed rokiem do relatywnie łatwiejszej grupy, to z niej nie wyszło, podczas gdy wcześniej toczyło wyrównane boje z najlepszymi w tzw. grupach śmierci. Tak jest i teraz. Gracze Ancelottiego zdobyli cztery oczka w potyczkach z Liverpoolem i PSG i byli w tych meczach lepsi od rywali. Byli też zdecydowanie lepsi od Partizana Belgrad, ale nieskuteczność napastników i bramkarz rywali sprawili, że mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Bardzo dobre występy w Lidze Mistrzów, a także dobra gra w Serie A zaprzeczyły przedsezonowym ocenom ekspertów, którzy zapowiadali problemy na południu Włoch po odejściu Sarriego. Tymczasem drużyna

przyswoiła szybko taktykę nowego trenera, a 0-5 z Liverpoolem i 1-3 z Wolfsburgiem w letnich sparingach były tylko przykrywką przed sezonem.

Choć sam skład praktycznie się nie zmienił, a na sprzedaży Jorginho, za którego sprowadzono Fabiana Ruiza, skorzystał najbardziej Zieliński, to nowy trener wprowadził zupełnie inną filozofię gry. Carlo Ancelotti wprowadził zupełnie przeciwną metodologię w porównaniu do aktualnego trenera Chelsea. Zaczynając od ustawienia. Dziś zespół gra w bardziej klasycznym 4-4-2, bez ustalonych schematów zagrań jak w poprzednich latach. Jeśli na boisku pojawia się Zieliński, nie jest on już klasycznym mezzalą z ofensywnym przysposobieniem w 4-3-3, a bliżej mu do lewoskrzydłowego, który potrafi zejść z piłką do środka. Najbardziej na przybyciu nowego trenera skorzystała dwójka graczy. Pierwszym jest Lorenzo Insigne, który w nowej taktyce nie jest wyrzucony szeroko na skrzydło, gra bliżej bramki, a owocem tego jest już 6 zdobytych w tym sezonie Serie A goli. Tym drugim jest Brazylijczyk Allan, który odnalazł raj przy grze dwójką pomocników, jest jak na razie uznawany za najlepszego gracza środka pola w Serie A i nieprzypadkowo otrzymał pierwsze powołanie do drużyny narodowej. Więcej szans na grę dostaje też u Ancelottiego Milik. Zresztą były piłkarz m.in. Romy jest bardziej elastyczny, jeśli chodzi o wybór piłkarzy, rotuje częściej niż Sarri i skorzystał w tym sezonie z praktycznie wszystkich piłkarzy. To przyniosło owoce takie jak m.in. 21 zdobytych punktów i pewne drugie miejsce w tabeli z 4 oczkami straty do Juventusu i aż 7 punktami przewagi nad Romą. W tym sezonie Napoli zostało ograne tylko właśnie przez Juventus i Sampdorię, gdzie doszło do jedyne w tym sezonie zaćmienia po stronie podopiecznych Ancelottiego (zdecydowana przegrana 0-3).

Roma, jak wspomnieliśmy, traci do niedzielnego rywala 7 oczek, co jest efektem zakończenia aż 5 spotkań bez wygranej i trzech przegranych, z Bologną, Milanem i Spal. Szczególnie bolesne były porażki z tymi mniejszymi, a ostatnia przyszła w zeszły weekend. Po niej rozpętała się ponownie mała burza wokół drużyny. Wielu piłkarzy, którzy pojawili się na boisku, nie podjęło walki, a pierwszy gol dla rywala, mimo że strzelony w pierwszej odśrobie gry, w zasadzie zamknął mecz. Po raz 20 na 23 meczów pod przywództwem Di Francesco zespół nie zdołał odwrócić wyniku i zwyciężyć gdy to rywale trafiali jako pierwsi. Giallorossi przegrali ósmy domowy mecz odkąd trenerem jest Abruzyczyk. W ten oto sposób Napoli odjechało na wspomniane 7 oczek, a przewagę powiększyły też Inter (+5) i Lazio (+4). A właśnie w zajęcie miejsca w pierwszej czwórce celują gracze Romy. Jedno jest pewne: zespół musi poprawić zdecydowanie grę przed własną publicznością, gdzie zgubił już w tym sezonie 7 punktów, które dziś dałyby drugie miejsce obok Napoli.

Na szczęście za Di Francesco Roma nadrabia na wyjazdach, choć w tym sezonie nie jest to tak widoczne jak w poprzednim, gdy zespół miał na koncie 12 wygranych, 6 remisów i tylko jedną porażkę w Turynie, jeśli chodzi o wyjazdowe spotkania. Giallorossi zdobywali średnio na wyjazdach 2,21 punktu i gdyby grali też z takim powodzeniem na własnych śmiechach, mogliby spróbować rywalizacji z Napoli i Juventusem, zamiast walczyć z Interem i Lazio o pozycje trzy i cztery. W obecnym sezonie zespół rozegrał cztery wyjazdowe mecze w Serie A i jeden w Lidze Mistrzów.

Na włoskich boiskach Roma zaliczyła dwie wygrane (Torino i Empoli) i dwie porażki (Milan i Bologna). To daje średnią 1,5 punktu, już nie tak dobrą jak przed rokiem. Do tego dochodzi sam wygląd wspomnianych spotkań. Wygrane z Torino i Empoli nie padły na pewno po dobrych meczach. Dobry mecz zagrał za to zespół w ostatni wtorek, zmazując nieco plamę po ligowym występie ze Spal. W Lidze Mistrzów Roma pokazała swoją zdecydowanie inną twarz. W tych rozgrywkach zespół gra fatalnie na wyjazdach, za to znakomicie przed własną publicznością. Giallorossi pokonali we wtorek 3-0 CSKA Moskwa, zaliczając siódme kolejne domowe zwycięstwo w Champions League. Tym samym w szatni powróci entuzjazm, zgubiony z pewnością po fatalnej próbie przeciwko Spal. Teraz gracze chcą to kontynuować, a w niedzielny wieczór w Neapolu na pewno nie zabraknie motywacji, co bywa w tym sezonie problemem numer jeden w ekipie Di Francesco.

### Forma Napoli:

24.10.2018, 9 kolejka Serie A: Psg - NAPOLI 2-2 (Insigne, Mertens)

20.10.2018, 9 kolejka Serie A: Udinese - NAPOLI **0-3** (Ruiz, Mertens, Rog)

07.10.2018, 8 kolejka Serie A: NAPOLI - Sassuolo **2-0** (Ounas, Insigne)

03.10.2018, Liga Mistrzów: NAPOLI - Liverpool **1-0** (Insigne)

29.09.2018, 7 kolejka Serie A: Juventus - NAPOLI 3-1 (Mertens)

### Forma Romy:

23.10.2018, Liga Mistrzów: ROMA - Cska **3-0** (Dzeko **x2**, Under)

20.10.2018, 9 kolejka Serie A: ROMA - Spal 0-2

06.10.2018, 8 kolejka Serie A: Empoli - ROMA **0-2** (Nzonzi, Dzeko)

02.10.2018, Liga Mistrzów: ROMA - Pilzno **5-0** (Dzeko **x3**, Under, Kluivert)

29.09.2018, 7 kolejka Serie A: ROMA - Lazio **3-1** (Pellegrini, Kolarov, Fazio)

Niedzielny mecz będzie ostatnim w tryptyku spotkań, a po nim Giallorossi będą mieli aż sześć dni przerwy do kolejnej rywalizacji, z Fiorentiną, stąd Di Francesco nie sięgnie na pewno po rotację i będziemy mogli zobaczyć bardzo podobną jedenastkę jak z CSKA. Według mediów trener może powtórzyć rozwiązanie z pojedynku derbowego, a więc desygnuje Santona na prawą obronę, a Florenziego przesunie do ofensywy. Wicekapitan narzekał w piątek na dyskomfort mięśniowy, ale w sobotę trenował z kolegami i jest gotowy do gry. Di Francesco mówił na konferencji prasowej, że w stuprocentowej formie nie znajdują się nadal Kolarov i De Rossi, jednak trenowali, są powołani i w tym meczu na pewno nie zabranie ich od pierwszej minuty. Przy ewentualnym przesunięciu Florenziego do ataku zabraknie miejsca dla innego skrzydłowego. Naturalnie były to Under, choć według mediów na ławce może wylądować El Shaarawy, a Turek zostanie przesunięty na lewe skrzydło. Niektóre gazety awizują też do pierwszego składu Juana Jesusa, który miałby zastąpić grającego wciąż niepewnie Fazio.

### Przypuszczalny skład Napoli:

**Ospina**

**Hysaj Albiol Koulibaly M.Rui**

**Callejon Allan Hamsik Zieliński**

**Milik Insigne**

**Kontuzjowani:** Ounas, Verdi, Younes, Chiriches, Luperto

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** Koulibaly

Przypuszczalny skład Romy:

**Olsen**

**Santon Manolas Fazio Kolarov**

**Nzonzi De Rossi**

**Florenzi Pellegrini El Shaarawy**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Perotti, Karsdorp, Pastore, Kluivert

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przedmeczowe ciekawostki:

- mecz poprowadzi **Davide Massa**. 7 wygranych, 5 remisów i 2 porażki to bilans Romy w spotkaniach sędziowanych przez arbitra z Imperii. Co ciekawe ostatnia porażka miała miejsce w tym sezonie, 23 września z Bologną, z kolei ostatnie zwycięstwo w meczu prowadzonym przez Massę miało miejsce 3 marca, w Neapolu (4-2). 13 wygranych, remis i 3 porażki to z kolei bilans Napoli,

- 2 wygrane, 3 remisy i 5 porażek to bilans Di Francesco w potyczkach z Napoli. Trener z Abruzji nigdy w karierze nie rywalizował z zespołem prowadzonym przez Ancelottiego,

- aktualny trener Napoli mierzył się z kolei z Romą 31 razy i ma bilans 11 wygranych, 11 remisów i 9 porażek. Giallorossich nie pokonał od 8 meczów (3 remisy i 5 porażek). Po raz ostatni wygrał z Romą 14 maja 2006 roku, gdy prowadził Milan,

- Dzeko z 4 golami i Hamsik z 5 trafieniami to najlepsi strzelcy w meczach drużyn po obydwu stronach barykady,

- Napoli nie straciło gola na San Paolo od 401 minut, zachowując w tym czasie czyste konto z Fiorentiną, Liverpooliem, Parmą i Sassuolo,

- Roma musi poprawić zdecydowanie bilans strzelecki na wyjazdach. W tym sezonie Giallorossi strzelili w oficjalnych meczach 24 bramki, ale tylko 4 z nich padły na boiskach przeciwników (w 5 meczach). Przed rokiem Roma zdobyła aż 12 goli w

pierwszych 5 spotkaniach wyjazdowych.

Ostatnie spotkania zespołów:

03.03.2018 Napoli - ROMA 2-4 (Insigne, Mertens - Under, Dzeko x2, Perotti)

14.10.2017 ROMA - Napoli 0-1 (Insigne)

04.03.2017 ROMA - Napoli 1-2 (Strootman - Mertens x2)

15.10.2016 Napoli - ROMA 1-3 (Koulibaly - Dzeko x2, Salah)

25.04.2016 ROMA - Napoli 1-0 (Nainggolan)

Autor: abruzzo